

Agnieszka Kloc

Cenzurowanie „Kameny” w latach 1956–1958

Rocznik Lubelski 40, 198-217

2014

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

AGNIESZKA KŁOC

Lublin

Cenzurowanie „Kameny” w latach 1956–1958¹

.....

Przedmiotem artykułu jest analiza stosunku cenzury wobec „Kameny” jako jedyne go czasopisma społeczno-kulturalnego na Lubelszczyźnie. Podstawowy cel badań skupia się na wskazaniu odniesień Wojewódzkiego Urzędu Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk do treści pojawiających się w periodyku. Ważnym aspektem jest uwzględnienie korespondencji lubelskiego oddziału z Głównym Urzędem Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk prowadzonej w celu wyjaśnienia najbardziej problemowych kwestii. W artykule zaprezentowano również przykłady tematów, które znajdowały się pod szczególną kontrolą, a także zwrócono uwagę na zróżnicowanie natężenia cenzorskich ingerencji w latach 1956–1958 oraz ich wpływ na kształt „Kameny”.

Słowa kluczowe: cenzura, odwilż, „Kamena”, Wojewódzki Urząd Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk w Lublinie

.....

„Kamena” nawiązująca tytułem do mitologicznej Muzy została założona z inicjatywy przede wszystkim Kazimierza Andrzeja Jaworskiego oraz Zenona Waśniewskiego² w czerwcu 1933 r. w Chełmie jako miesięcznik poetycki. „Kamena”, mimo częstego borykania się z problemami finansowymi, bardzo szybko zyskała popularność w Polsce i w europejskich krajach słowiańskich, choć paradoksalnie w Chełmie była mało znana³. Na jej łamach swoje utwory drukowało wielu wybitnych poetów (m.in.: Józef Czechowicz, Czesław Miłosz). Redakcja propagowała nie tylko polskich twórców⁴, ale również autorów zagranicznych i w imię

1 Praca naukowa finansowana w ramach programu Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego pod nazwą: „Narodowy Program Rozwoju Humanistyki” w latach 2012–2017.

2 K.A. Jaworski, *W kręgu „Kameny”*. Wspomnienia, Lublin 1973, s. 16–25; W.Z. Sulimierski, *Oświata i życie kulturalno-społeczne Chełma w latach 1864–1939*, Lublin 2005.

3 Z. Okoń, *Chełmskie drogi pisarzy*, [w:] *Chełm nieznan. Ludzie. Miejsca. Wydarzenia*, red. M. Karwatowska, Chełm 2009, s. 82.

4 Zob. Z. Pędziński, *Srebrne gody „Kameny”*, „Twórczość” 1958, nr 7, s. 185–186; A.L. Gzella, *Srebrne gody „Kameny”*, „Kurier Lubelski”, nr 177–178, 29–30 VI 1958, s. 3.

mickiewiczowskiej idei kulturowego zbliżenia narodów przekładano wiersze z języków słowiańskich⁵.

W wyniku II wojny światowej wydawanie czasopisma zostało wstrzymane. Jeden z redaktorów – Z. Waśniewski – zginął w obozie koncentracyjnym. I choć K.A. Jaworski w 1945 r. wznowił wydawanie „Kameny” w oparciu o przedwojenny układ, formułę i program⁶, periodyk nigdy nie uzyskał więcej pozycji z okresu dwudziestolecia międzywojennego. Siedzibę czasopisma przeniesiono do Lublina na ul. Graniczną, zwiększono nakład do 3 tys. egzemplarzy, by później zredukować go w kolejnych latach do 2 tys.⁷. W 1949 r. w wyniku kłopotów finansowych „Kamena” przestała się ukazywać i dopiero dzięki porozumieniu członków Lubelskiego Oddziału Związku Literatów Polskich wznowiono jego wydawanie już jako organu lubelskiego ZLP. W okresie od 1952 do 1956 r. „Kamena” – z założenia kwartalnik – pojawiała się bardzo nieregularnie. Mimo prowadzonej przez rządzących odgórnej polityki kulturalnej skoncentrowanej wokół realizacji założeń socrealizmu, na łamach periodyku nie podejmowano zbyt szeroko tematyki literackiej⁸, toteż „Kamena” stała się czasopismem lokalnym, rejestrującym życie regionu⁹.

Przełom w historii pisma nastąpił w roku 1956. Periodyk zaczął wówczas ukazywać się regularnie, zyskał podtytuł „Miesięcznik społeczno-literacki” i została wzbogacona jego zawartość. Przyczyną tych zmian oraz ożywienia ruchu literackiego również w innych województwach stały się wysuwane z kręgów władzy od 1955 r. postulaty o „reanimowanie prowincji”, decentralizację kultury oraz tworzenie klubów młodej inteligencji¹⁰. W takich okolicznościach powiększono Koło Młodych, którego członkowie do 1957 r. publikowali swoje utwory na łamach „Kameny” aż do momentu zaistnienia konfliktu między „starymi” a „młodymi” (nienależącymi do ZLP) mającymi zamiar przejęcia redakcji miesięcznika. Opór działaczy ZLP wobec wspomnianych dążeń spowodował, że „młodzie” zaczęli drukować swoje teksty w nowo powstałym dodatku do „Kuriera Lubelskiego” pt. „Teraz”, w którym regularnie krytykowano redakcję „Kameny”¹¹. Lubelski Oddział ZLP dążył do załagodzenia konfliktu, podejmując na posiedzeniu w styczniu 1958 r. uchwałę, na podstawie której m.in. dopuszczano do kolegium redakcyj-

5 J. Starnawski, *Między Wisłą i Bugiem. Lublin – Zamość – Chełm – Nałęczów*, Lublin 2010, s. 125–127; M. Chajęcka, L. Jazukiewicz-Oselkowska, *Literatura i kultura Słowian Wschodnich na stronicach „Kameny” za czasów redaktorstwa Kazimierza Andrzeja Jaworskiego (1933–1962)*, „Studia Polono-Slavica-Orientalia” 1984, t. 8, s. 101–131; K. Prus, *Kazimierz Andrzej Jaworski – tłumacz poezji rosyjskiej i radzieckiej*, „Studia Polono-Slavica-Orientalia” 1984, t. 8, s. 7; J. Hryckowian, *Kazimierz Andrzej Jaworski jako tłumacz literatury ukraińskiej*, „Studia Polono-Slavica-Orientalia” 1984, t. 8, s. 85–87; S. Fita, *Jubileusz „Kameny”*, „Tygodnik Powszechny”, nr 29 (495), 20 VII 1958, s. 6.

6 W. Natanson, *Na marginesie*, „Twórczość” 1958, nr 10, s. 181.

7 Nakład przedwojennej „Kameny” wynosił ok. 300 egzemplarzy i był finansowany z zysków ze sprzedaży poprzedniego numeru oraz z datków założycieli periodyku. Zob. M.A. Jaworski, *„Kamena” przed swym półwieczem*, [w:] *Prasa Lubelska. Tradycje i współczesność*, red. Z. Wójcikowska, Lublin 1986, s. 357; J. Starnawski, *op. cit.*, s. 125.

8 J. Zięba, *50 lat życia literackiego Lublina*, [w:] *Lublin literacki 1932–1982. Szkice i wspomnienia*, red. M. Michalski, J. Zięba, Lublin 1984, s. 43–44.

9 D. Nałęcz, *Lata 1949–1956*, [w:] *Czasopisma społeczno-kulturalne w okresie PRL*, red. U. Jakubowska, Warszawa 2011, s. 76.

10 R. Karpiński, *Prasa w systemie kultury*, Warszawa 1979, s. 80–82.

11 J. Zięba, *op. cit.*, s. 45, 47.

nego delegata „młodych” w celu umożliwienia formułowania sądów i postulatów w odniesieniu do publikowanych treści¹².

W pewnym stopniu z „Kameną” związana była również grupa literacka „Pryzmaty” założona 8 października 1956 r., która nawiązywała do działalności K.A. Jaworskiego i przedwojennej grupy o identycznej nazwie¹³. W okresie odwilży na łamach periodyku publikowali swoje teksty chociażby Longin J. Okoń, Czesław Twardzik i Kazimierz E. Steszuk¹⁴.

W 1956 r. prasa lubelska krytykowała „Kamenę” m.in. za brak myśli przewodniej przy doborze artykułów, zbyt częste i nieprzemyślane zamieszczanie utworów debiutanckich oraz zatracanie literackości¹⁵. Wytykano również statyczność, ponadczasowość, omijanie współczesnej tematyki związanej z Lubelszczyzną¹⁶, brzydki format oraz fakt częstego stawiania się przedmiotem żartów kawiarnianych. Zdarzały się także pytania o sens wydawania miesięcznika¹⁷. Z drugiej strony jednak pojawiały się listy czytelników biorące w obronę jedyne czasopismo społeczno-literackie regionu, które stało się szczególnie cenne dla młodych twórców¹⁸. Publicyści podkreślali trudną sytuację „Kameny” spowodowaną brakiem określonego budżetu (jedynie dotacje Ministerstwa Kultury i Sztuki), stałej redakcji i zaplecza kadrowego piszących. Podkreślano istnienie dysonansu między zapotrzebowaniem czytelników na literackie czasopismo a wymaganiami ministerialnymi wiążącymi się z przyznawanymi dotacjami¹⁹. Wysuwano postulaty m.in. rozszerzenia redakcji²⁰, publicznego przedyskutowania przyszłej formy „Kameny”, wprowadzenia na jej łamy tekstów polemicznych²¹, co stanowiłoby metodę wspomagania rozwoju kultury, a zatem realizację ogólnych założeń polityki państwa²². Pojawiały się także głosy mówiące o konieczności publikowania w czasopiśmie naukowych artykułów z zakresu historii regionu²³, pomimo tego bowiem, że

12 Z. Jakubik, *Artykuł na serio*, „Teraz” (dodatek do „Kuriera Lubelskiego”, 30–31 III 1958, s. 3), nr 4, 1958.

13 Z. Okoń, *op. cit.*, s. 84–84; L.J. Okoń, *Historia literatury ziemi chełmskiej (1505–2010)*, Chełm 2010, s. 64–77; E. Gołębička, *Leksykon. Grupy literackie w Polsce*, Warszawa 2000, s. 105–107.

14 L.J. Okoń, *Władysław Kuchta liryk Chełmszczyzny*, „Kamena”, nr 21 (163), 15 XI 1958, s. 7; C. Twardzik, *Z uczuciem wstydu*, „Kamena”, nr 6 (148), 1 IV 1958, s. 10; E.K. Steszuk, *** „Kamena”, nr 7–8 (113–114), s. 28; idem, *Jutro będzie pogoda*, „Kamena”, nr 23–24 (141–142), 31 XII 1957, s. 7.

15 „Kamena” obniża loty. Ostatni numer na cenzurowanym, „Życie Lubelskie”, nr 30, 6 II 1956, s. 6.

16 W. Korneluk, *Miesięcznik społeczny czy literacki?*, „Kultura i Życie” (dodatek do „Sztandaru Ludu”), nr 10 (187), 25 III 1956, s. 3.

17 M. Wełna, *Quo vadis „Kamena”?*, „Kultura i Życie”, nr 31 (208), 26 VIII 1956, s. 2.

18 K. Sarna, *W obronie „Kameny”*, „Życie Lubelskie”, nr 214, 7 IX 1956, s. 6.

19 [e.g.], *Teoria i praktyka „Kameny”*, „Kultura i Życie”, nr 36 (213), 30 IX 1956, s. 2; Z. Mikulski, *Jeszcze raz*, „Kultura i Życie”, nr 46 (223), 9 XII 1956, s. 1.

20 Pierwotnie oprócz redakcji czasopisma działał również komitet redakcyjny powołany przez Lubelski Oddział ZLP, w skład którego wchodził dziennikarze i działacze kultury. Zadania komitetu redakcyjnego ograniczały się do omówienia wydanego numeru, dyskusji nad następnym oraz polemiki związku z ogólną polityką redakcyjną. Zob. E. Grzybowski, *Rzeczy nowe i stare zarazem*, „Kultura i Życie”, nr 45, 2 XII 1956, s. 1.

21 E.G., *Dalszy krok naprzód*, „Kultura i Życie”, nr 23 (200), 24 VI 1956, s. 1; H. Chabros, *Ostatni numer „Kameny”*, „Życie Lubelskie”, nr 145, 19 VI 1956, s. 4; [e.g.], *Uaktualniona „Kamena”*, „Sztandar Ludu”, nr 112 (3685), 11 V 1956, s. 3.

22 R. Karpiński, *Prasa w systemie kultury*, Warszawa 1979, s. 81.

23 J. Kowalczyk, M. Kurzątkowski, *W sprawie „Kameny”*, „Kultura i Życie”, nr 32 (209), 2 XI 1956, s. 2.

„Kamena” docierała do Szczecina i Wrocławia²⁴, uważana była za periodyk typowo regionalny o niskim nakładzie i porównywano ją do „Kroniki” czy „Pomorza”²⁵.

Wychodząc naprzeciw wspomnianym postulatom, Lubelski Oddział ZLP postanowił z początkiem roku 1957 zmienić miesięcznik w dwutygodnik literacki, zwiększyć format do gazetowego, wzbogacić grafikę i obniżyć cenę do 2 zł. Dokonano również reorganizacji kolegium redakcyjnego i ścisłego podziału zadań – redaktorem naczelnym został K.A. Jaworski, który objął dodatkowo kontrolę działu poezji, natomiast prezes Lubelskiego Oddziału ZLP Maria Bechczyc-Rudnicka²⁶, która dotychczas znajdowała się w ścisłym trzonie redakcyjnym, otrzymała pod opiekę dział prozy i dramatu²⁷.

W 1958 r. obchodzono 25. rocznicę istnienia czasopisma i z tej okazji wydano potrójny numer jubileuszowy, pochlebnie przyjęty przez krytykę. Wiele krajowych periodyków opublikowało artykuły na temat „Kameny”. Najczęściej przytaczano bogatą historię czasopisma i jego znaczenie dla kultury polskiej, a także wyrażano jednocześnie życzenia, aby pismo stało się znów ogólnopolskie, jak miało to miejsce w dwudziestolecu międzywojennym²⁸.

Wojewódzki Urząd Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk (WUKPPIW) w Lublinie

W latach 1956–1958 WUKPPIW w Lublinie, tak jak inne urzędy cenzury, przeżywał okres liberalizacji. Ostatni rok charakteryzował się powolnym wychodzeniem z chaosu w interpretacji wytycznych i powrotem do poziomu surowości podobnego do tego, jaki obowiązywał przed odwilżą. W sprawozdaniu z pracy urzędu w Lublinie za drugie półrocze 1957 r. cenzor o nazwisku J. Wielopolski, pełniący obowiązki naczelnika urzędu, podkreślał dobre przygotowanie i sprawność działania zespołu lubelskiego, popierając tę ocenę przywołaniem poczynionych ingerencji i wykazaniem ich słuszności. Co więcej, zgodnie z założeniami odgórnej polityki państwowej zakładającej współpracę oddziałów wojewódzkich cenzury z Komitetami Wykonawczymi partii oraz oddziałami terenowymi WUKPPIW w Lublinie deklarował współpracę z sekretarzem do spraw propagandy oraz I sekretarzem KW PZPR²⁹.

24 *Ibidem*, s. 2.

25 B. Drodzowski, *Jesteśmy trudni*, „Życie Literackie”, nr 41 (246), 7 X 1956, s. 8.

26 Od października 1944 r. przebywała w Lublinie, organizując życie literackie. Brała udział w tworzeniu Lubelskiego Klubu Literackiego, Oddziału Lubelskiego ZLP oraz we wznowieniu Polskiego PEN Clubu. Do 1958 r. pełniła funkcje m.in.: zastępcy naczelnika w Wojewódzkim Wydziale Kultury i Sztuki, prezesa, członka zarządu Oddziału Lubelskiego ZLP, kierownika literackiego Teatru Miejskiego w Lublinie (od 1949 r. Teatru im. J. Osterwy). Znana jako krytyk teatralny, prozaik oraz tłumacz. Zob. *Bechczyc-Rudnicka Maria Ksenia*, [w:] *Współcześni polscy pisarze i badacze literatury. Słownik bibliograficzny*, red. J. Czachowska, A. Szałagan, t. 1, Warszawa 1994, s. 125–127.

27 Z. Jakubik, *Notatki kulturalne – pozytywne*, „Sztandar Ludu”, nr 33 (3892), 8 II 1957, s. 2.

28 W. S., *25 lat „Kameny”*, „Życie Literackie”, nr 26 (336), 29 VI 1958, s. 9; S. Fita, *op. cit.*, s. 6; Z. Pędziński, *Srebrne...*, *op. cit.*, s. 185–186; *Przyjaciółom z „Kameny”*, „Orka”, nr 29 (59), 20 VII 1958, s. 10.

29 Archiwum Akt Nowych [dalej: AAN], Główny Urząd Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk [dalej: GUKPPIW], t. 814 197/11, k. 106–107.

Najważniejszym problemem, z jakim zmagał się lubelski urząd (przynajmniej od 1957 r.), były kwestie kadrowe. Utrudnienia te nasiliły się w drugim kwartale 1958 r. po odejściu dwóch cenzorów: Henryka Gomoły³⁰ i Ryszarda Soczawy (najprawdopodobniej został zwolniony w wyniku poważnego przeoczenia w tekście o tematyce gospodarczej). Po zaangażowaniu do pracy Olgi Lekkiej lubelski zespół nadal funkcjonował w uszczuplonym, czteroosobowym gronie, zmagając się z brakiem odpowiednich kandydatów, mimo deklarowanego zainteresowania problemem lokalnych struktur partyjnych. Co więcej, w pracy pozostałych dwóch cenzorów – Zygmunta Koska i Romana Omiotka – J. Wielopolski dostrzegał „rutynowe” pełnienie obowiązków, brak głębszego zainteresowania „sprawami Urzędu i cenzury w ogóle” oraz skoncentrowanie głównie na poborach. W miesiącach letnich, skład cenzorski ulegał dalszemu zmniejszeniu. J. Wielopolski donosił również o nietypowej pracy urzędników: „W okresie letnim, np. o pracy zespołowo-politycznej nie ma nawet co marzyć, gdyż zespół w tak kameralnych rozmiarach w okresie urlopowym prawie nie istnieje wcale. Dlatego nie wszystkie dyskusje w Urzędzie prowadzi się w kręgu spraw cenzorskich. Tutaj jednak często o sobie daje znać czynnik konsumpcyjny, mniej twórczy”³¹.

* * *

Celem artykułu jest analiza stosunku lubelskiego WUKPPiW do treści mających się ukazać na łamach „Kameny” – jedyne go czasopisma literackiego Lubelszczyzny – w okresie odwilży. Lata 1956–1958 wiązały się bowiem ze zmianami na poziomie ogólnopolskim i lokalnym. Z jednej strony liberalizacja systemu politycznego determinowała stopień kontroli słowa i sposób funkcjonowania urzędu w Lublinie, z drugiej zaś oficjalna polityka zakładająca regionalny rozwój kultury wpłynęła na kształt wydawanego periodyku. Ważnym faktem było regularne ukazywanie się „Kameny” od 1956 r., co umożliwia prześledzenie krytyki literackiej opiniującej ocenzone wcześniej czasopismo. Jednakże zasadniczym celem artykułu jest odpowiedź na pytanie, w jakim stopniu WUKPPiW wpływał na kształt wydawanego periodyku oraz jaki udział w kontrolowaniu lubelskiego urzędu i „Kameny” miał GUKPPiW.

Cenzurowanie

Zachowane źródła zarchiwizowane przez WUKPPiW w Lublinie oraz GUKPPiW w Warszawie dotyczące cenzurowania „Kameny” jako miesięcznika społeczno-literackiego w 1956 r. nie stanowią zbyt obszernego zbioru materiałów, bowiem pochodzą jedynie z połowy roku (czerwiec–lipiec). Mimo tego na ich podstawie można zarysować najważniejsze kwestie, które znajdowały się ówczynie

30 H. Gomoła po odejściu z WUKPPiW od 1958 r. najprawdopodobniej pracował w SB. Zob. <http://katalog.bip.ipn.gov.pl/showDetails.do?idx=G&katalogId=2&subpageKatalogId=2&pageNo=1&nameId=19898&osobaId=37498&> [data dostępu: 7 XI 2014].

31 AAN, GUKPPiW, t. 814 197/12, k. 109.

w centrum uwagi urzędu cenzury oraz publicystów, pisarzy i poetów publikujących swoje teksty we wspomnianym czasopiśmie.

Z dużą dozą prawdopodobieństwa można sądzić, że kontrolą słowa pisanego w „Kamenie” wydawanej w 1956 r. zajmował się przede wszystkim Zygmunt Kossek. Potwierdzają to wszystkie sprawozdania z kontroli prewencyjnej z tego roku, na których widnieje tylko jego nazwisko, oraz korespondencja między WUKPPIW i GUKPPIW.

Pierwsze zachowane ingerencje zostały przeprowadzone 5 czerwca i dotyczyły 5. numeru „Kameny”, w którym ukazał się m.in. reportaż dotyczący powracających do Polski emigrantów autorstwa dwóch członków Koła Młodych – Janusza Danielaka³² i Zbigniewa Stepka³³ – pt. *Czy oni nie myślą: „Dlaczego wróciliśmy?”*³⁴. Cenzor dokonał „cięć” fragmentów, w których opisano historyczne przyczyny przesiedleń ludności polskiej do ZSRR. Na podstawie obszernego urzędowego uzasadnienia dotyczącego ingerencji Koska wiadomo, że proces cenzurowania wspomnianego numeru pisma, a w szczególności przywołanego wyżej reportażu rozpoczął się od rozmowy z redakcją: „Przed dokonaniem ingerencji zwróciliśmy uwagę redakcji na niektóre demagogiczne i szkodliwe sformułowania np. »Panowie w popelinowych płaszczach, panowie jeżdżący w »demokratkach« [...]. Redakcja skorzystała z naszych uwag i poleciła autorom przeredagować fragment artykułu dotyczący emigracji z ZSRR. Ponieważ jednak niezupełnie wyeliminowano ten trochę złośliwy i demagogiczny ton – ingerowaliśmy zarówno frazes o »literaturze sensacyjnej«, jak i to, że »można tylko dwa razy dziennie jeść« – co jest tylko podczernianiem rzeczywistości»³⁵.

Tekst w momencie kontroli był już pozbawiony, by użyć sformułowania cenzora, najbardziej „złośliwych i demagogicznych” wyrażeń, jednak autorzy zdecydowali o pozostawieniu zdania „Zresztą, można jeść tylko dwa razy dziennie...”³⁶, które zostało wykreślone. Trzeba w tym miejscu dodać, że w połowie lat pięćdziesiątych XX w. kwestie związane nie tylko z niedoborami żywności, ale również z jej jakością były skrupulatnie cenzurowane także w prasie pojawiającej się w innych regionach kraju³⁷.

Z kolei druga, zasadnicza ingerencja w omawianym reportażu dotyczyła usunięcia obszernego fragmentu opisującego przyczyny obecności dużej grupy

32 Studiował romanistykę i filozofię na KUL-u. W latach 1956–1958 związany z dziennikarstwem i radiem. Pisał felietony oraz reportaże. W późniejszych latach uważany za współtwórcę „Lubelskiej Szkoły Reportażu”. Zob. <http://teatrnn.pl/leksykon/node/910/januszdanielak> [data dostępu: 7 XI 2014].

33 Po ukończeniu polonistyki na KUL-u w 1956 r. rozpoczął pracę w Radiu Lublin, zostając w 1958 r. kierownikiem redakcji literackiej w tej rozgłośni. Znany z audycji literackich, felietonów, kronik kulturalnych, słuchowisk oraz reportaży. Zob. <http://teatrnn.pl/leksykon/node/911/zbigniewstepek> [data dostępu: 7 XI 2014].

34 J. Danielak, Z. Stepek, *Czy oni nie myślą: „Dlaczego wróciliśmy?”*, „Kamena” 1956, nr 5 (111), s. 17–19.

35 Archiwum Państwowe w Lublinie [dalej: APL], Wojewódzki Urząd Kontroli Prasy Publikacji i Widowisk w Lublinie [dalej: WUKPPIW w Lublinie], t. 9, k. 8–9; AAN, GUKPPIW, t. 475 37/28, k. 40–41.

36 Końcowy fragment akapitu przed poprawką cenzora: „»Nie wierzycie, że dwie osoby mogą przeżyć mieszając za 400 złotych?« Prosi nas do kuchni. Wyjaśnia: »Kilogram kości – 6 złotych... kilogram grysiku... **Zresztą, można jeść tylko dwa razy dziennie**« [wyróżnienie – A. K.].” Zob. APL, WUKPPIW w Lublinie, t. 9, k. 10; AAN, GUKPPIW, t. 475 37/28, k. 43.

37 M. Siuda, *Ingerencje cenzorskie jako narzędzie reglamentowania treści prasowych (na przykładzie prasy kieleckiej)*, „Rocznik Bibliologiczno-Prasoznawczy” 2009, t. 1/12, s. 81.

Polaków w ZSRR. Do czynników tych autorzy zaliczyli m.in. udział w konspiracji, walkę z „wrogiem naszym i Związku Radzieckiego” czy „wyzwolenie przez Armię Czerwoną”. W wykreślonej partii tekstu reporterzy powołali się na krytykę systemu stalinowskiego na XX Zjeździe KPZR³⁸. Mimo tego, pisanie o powodach deportacji ludności polskiej do ZSRR w czasie II wojny światowej – jak potwierdza decyzja Koska – było na łamach „Kamień” niecenzuralne jeszcze w czerwcu³⁹. Co więcej, próby ujawniania oficjalnie tajnych (a w rzeczywistości rozpowszechnionych w PRL) informacji o zbrodniach stalinizmu i referacie Chruszczowa były usuwane, bez względu na funkcję i cel takich działań.

Reportaż po minimum dwukrotnym przeredagowaniu (najpierw po rozmowie z redaktorami, potem po oficjalnym ocenzurowaniu udokumentowanym sprawozdaniem z kontroli prewencyjnej) i dość znacznych skreśleniach uzyskał zgodę urzędu na publikację.

Dużo mniej przychylnym okiem cenzor spojrzął na dział poetycki „Kamień”, a w szczególności na wiersz pt. *Z mojego kontynentu* autorstwa Janusza Andrzeja Tchórzewskiego⁴⁰ z Koła Młodych. Przy pierwszej kontroli wykreślono niemal połowę utworu – zwrotkę, która nawiązywała do Siergieja Jesienina i rozstrzelania pisarzy żydowskich⁴¹. Z. Kosek, argumentując usunięcie fragmentu, dostrzegł analogię między fragmentem dotyczącym zamordowania w ZSRR 26. Żydowskich literatów a balladą Siergieja Jesienina „o 26 komunistach bakijskich rozstrzelanych przez interwentów angielskich”⁴². Jednakże na decyzji o wstrzymaniu publikacji utworu zaważyła rozmowa z autorem, który – jak zrelacjonował cenzor – tworząc wiersz, nawiązał do informacji zawartych w *Listach z podróży* Czesława Miłosza, a te przez Koska nie mogły zostać uznane za źródło wiarygodne. Ponadto J.A. Tchórzewski utwór opatrzył dedykacją do Miłosza właśnie i choć redakcja jej nie zamieściła, cenzura cały wiersz zaczęła spostrzegać jako hołd złożony pisarzo-wi emigracyjnemu⁴³, którego nazwisko w epoce stalinowskiej widniało na „czarnej liście” cenzury. Z tych względów liryk został zdjęty z łamów w całości.

Nr 5. „Kamień” z 1956 r. krytyka literacka oceniła w odniesieniu do poprzednich numerów jako postęp. Podkreślano atuty artykułów poruszających kwestie społeczne i historyczne, które np. odkłamywały przeszłość okupacyjną (Jerzy Markiewicz, *Niedobre milczenie*). W reportażu Janusza Danielaka i Zbigniewa Stepka

38 APL, WUKPPIW w Lublinie, t. 9, k. 12; AAN, GUKPPIW, t. 475 37/28, k. 44.

39 Natomiast już w listopadzie redakcja zamieściła artykuł, w którym autor stwierdzał: „Tematyka radzieckich »łagrów«, tragedia dziesiątków tysięcy Polaków wywiezionych w czasie ubiegłej wojny w głąb Rosji, była w minionym okresie literackim »tabu«, na którego straży stał cerber bardziej groźny niż nieszkodliwa w gruncie rzeczy cenzura”. Zob. zjk, *Wieczór autorski Marii Szczepowskiej*, „Kamena” 1956, nr 11(117), s. 23.

40 Do Koła Młodych Oddziału Lubelskiego ZLP należał od 1951 r. W latach 1954–1955 studiował filozofię na KUL-u, następnie przeniósł się na Wydział Dziennikarski Uniwersytetu Warszawskiego. W latach 1957–1958 odbywał służbę wojskową. Swoją poetycką karierę rozpoczął w 1955 r., publikując na łamach czasopism „Kultura i Życie” (dodatek do „Sztandaru Ludu”) oraz „Kamena”. W 1956 r. został wyróżniony Warszawską Literacką Nagrodą Młodych. Należał do warszawskich studenckich grup literackich: Fedymen i Profile. W późniejszych latach zasłynął jako poeta, tłumacz oraz publicysta. Zob. *Tchórzewski Andrzej Janusz*, [w:] *Współcześni polscy pisarze...*, op. cit., t. 8, Warszawa 2003, s. 299–300.

41 AAN, GUKPPIW, t. 475 37/28, k. 39.

42 Chodzi o *Balladę o dwudziestu sześciu*: E. Watała, *Życie Sergiusza Jesienina*, Warszawa 1973, s. 363.

43 AAN, GUKPPIW, t. 475 37/28, k. 38; APL, WUKPPIW w Lublinie, t. 9, k. 16.

zasługującym na wyróżnienie dostrzeżono przede wszystkim biurokratyczne procedury utrudniające pomoc emigrantom powracającym do kraju⁴⁴ oraz ukazanie z nowej perspektywy problemu reemigracji⁴⁵. Głosy krytyki odnosiły się jedynie do działu literackiego „Kameny”. Zamieszczoną tam poezję oceniono jako niewybijającą się „ani ilościowo, ani jakościowo”⁴⁶.

W 1956 r., również czerwcowy numer podlegał udokumentowanym cięciom cenzury⁴⁷. Sprawozdania z kontroli prewencyjnej Koska z 17 lipca wskazują, że najważniejszym zadaniem WUKPPiW stało się redukcowanie w lubelskim czasopiśmie niewłaściwych ocen dotyczących wydarzeń poznańskich, natomiast sam temat Poznania został szybko wyciszony.

W anonimowej notatce prasowej pt. *O czym pisała „Kamena” przed 20 laty* Z. Kosek doszukał się nawiązania do wypadków poznańskich, usuwając pogrubiony w niniejszym cytacie fragment: „Podwójny numer 28–29 za kwiecień–maj 1936 roku **otwierają zamknięte w żałobnej obwódce słowa: »Ofiarom Krakowa, Częstochowy, Lwowa i Chrzanowa – krwi robotniczej hołd składa red. i wyd. Kameny«** [wyróżnienie – A. K.]”⁴⁸. Sprawozdanie sporządzone przez cenzora na podstawie przytoczonego wyimka zostało przesłane do GUKPPiW w Warszawie. Odpowiedź z 25 lipca, którą podpisał pełniący obowiązki dyrektora departamentu Gerson Bester, brzmiała: „Ingerencję [...] oceniamy jako bardzo wnikliwą i cenną i wyrażamy za nią uznanie tow. Koskowi”⁴⁹. Pochwały płynące ze strony GUKPPiW niezwykle rzadko były kierowane do lubelskich cenzorów, zatem wyróżnienie Zygmunta Koska przemawia za tezą, że nawet w czasie największej liberalizacji urzędu tropienie języka ezopowego – w tym przypadku aluzji – było pożądanym, a jego wykrywanie w prasie świadczyło o posiadaniu szczególnie rozwiniętego „instynktu” cenzorskiego.

Bardziej rozwinięta procedura cenzurowania została uruchomiona w odniesieniu do artykułu pt. *Czy „Kamena” może być „Kamena”?* pióra jednej z redaktorek „Kameny” – Marii Bechczyc-Rudnickiej. Cenzor stwierdził, że we wstępie omawianego tekstu wystąpienia w Poznaniu zostały ukazane „jednostronnie”, za czym miało przemawiać zdanie zamieszczone przez autorkę o „zbuntowaniu się proletariatusy w ustroju, który jest dyktaturą proletariatu”⁵⁰. Ponadto dla Zygmunta Koska do wykreślenia kwalifikowały się fragmenty, w których podjęto próby podważenia propagandowych założeń wskazujących na „prowokację”⁵¹. W przedredagowanym przez Marię Bechczyc-Rudnicką wstępie, który potem wraz z całym artykułem WUKPPiW w Lublinie przesłał do GUKPPiW, brakowało tylko dwóch stwierdzeń⁵². Odpowiedź z GUKPPiW z 25 lipca, którą podpisał wspomniany już

44 E. G., *Dalszy krok...*, op. cit., s. 1.

45 H. Chabros, *Ostatni numer...*, op. cit., s. 4.

46 E. G., *Dalszy krok...*, op. cit., s. 1.

47 „Kamena” 1956, nr 6 (112).

48 APL, WUKPPiW w Lublinie, t. 9, k. 33; AAN, GUKPPiW, t. 475 37/28, k. 29.

49 APL, WUKPPiW w Lublinie, t. 9, k. 37.

50 *Ibidem*, k. 35; AAN, GUKPPiW, t. 475 37/28, k. 23

51 APL, WUKPPiW w Lublinie, t. 9, k. 35–36; AAN, GUKPPiW, t. 475 37/28, k. 23.

52 Chodzi o sformułowanie *zbuntowanie się proletariatusy w ustroju* oraz wyrażenie *w dwunastym roku Polski Ludowej*. Zob. AAN, GUKPPiW, t. 475 37/28, k. 23.

G. Bester, brzmiała: „Ingerencja [...] w zasadzie nie uratowała fragmentu, który pozostał nadal raczej zbiorem mętnych sformułowań. Obciąża to jednak autora, a nie cenzora”⁵³. Komentarz ów został sporządzony w tym samym czasie i na jednej kartce wraz z pochwałą Zygmunta Koska za wykrycie aluzji w tekście *O czym pisała „Kamena” przed 20 laty*, toteż wydaje się, że zrzucenie przez GUKPPiW odpowiedzialności z cenzora na autora jest zabiegiem szczególnie rzadkim i w tym przypadku podyktowanym wcześniej wspomnianym wyróżnieniem.

Po opublikowaniu pod koniec lipca 1956 r. ostatniego z ocenzonego numerów, recenzje prasowe dotyczące „Kameny” nie poruszały omówionych wyżej tekstów, skupiono się bardziej na ogólnej krytyce czasopisma⁵⁴.

Rok 1957 był czasem zasadniczych zamian, które dokonały się w „Kamieniu”: stała się dwutygodnikiem literackim, zmodyfikowano skład redakcyjny, nad cenzurowaniem pisma w ciągu całego roku czuwało czterech urzędników WUKPPiW w Lublinie, a dodatkowo ponad dwukrotnie wzrosła liczba udokumentowanych ingerencji.

Wszystkie sprawozdania z kontroli prewencyjnej i wtórnej w tym czasie można podzielić na kilka podstawowych tematów dotyczących: Związku Radzieckiego (Polaków tam przebywających, stalinizmu, reemigracji), krytyki epoki stalinowskiej w Polsce (w tym działalności Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego) i obecnej polityki władzy oraz uwydatniania pozycji religii w świadomości społecznej. Wymienione kwestie cenzurowano również w czasopismach wydawanych w innych regionach kraju⁵⁵.

Do pierwszej kategorii ingerencji związanych z cenzurowaniem treści odnoszących się do ZSRR można zaliczyć przede wszystkim literaturę piękną. Już w styczniu zostało całkowicie zdjęte z łamów pisma opowiadanie Marii Szczepowskiej⁵⁶ pt. *Sosenka*, w którym motywem przewodnim był pomysł Związku Radzieckiego na zalesienie pustych stepów kazachskich⁵⁷. Z. Kosek przeprowadzający kontrolę prewencyjną w swoim uzasadnieniu z 2 lutego stwierdził, że jako obraz literacki podważa ono „zasady ekonomiczno-społeczne i ustrojowe” ZSRR. Dodatkowo, powołując się na chęć zamieszczenia utworu przez redakcję w następnym numerze, zwrócił się do GUKPPiW w Warszawie o podjęcie ostatecznej decyzji⁵⁸. 13 lutego, czyli na dzień przed ukazaniem się kolejnego numeru „Kameny”, nadeszła odpowiedź do WUKPPiW w Lublinie o następującej treści: „wydaje się, że opowiadanie [...] można przywrócić. Mówi się w nim wprawdzie o przeżyciach Polaków w ZSRR, nie jest to jednak jedynym wątkiem, obok tego ukazuje się głęboko

53 APL, WUKPPiW w Lublinie, t. 9, k. 37.

54 H. Chabros, *Na temat ostatniego numeru „Kameny”*, „Życie Lubelskie”, nr 178, 27 VII 1956, s. 6; M. Wełna, *op. cit.*, s. 2.

55 M. Siuda, *op. cit.*, s. 84–87.

56 Ukończyła polonistykę na KUL-u. W latach 1940–1944 przebywała na zesłaniu (Kazachstan; od 1943 r. łagry). Po powrocie do kraju, w 1946 r. debiutowała utworami poetyckimi drukowanymi na łamach „Kameny”. Pisała również twory prozatorskie. Zob. L. Bartelski, *Polscy pisarze współcześni 1939–1991. Leksykon*, Warszawa 1995.

57 Być może opowiadanie Szczepowskiej stanowiło aluzję do działań podjętych przez ZSRR w 1954 r. mających na celu zagospodarowanie dużych ilości nieużytków rolnych znajdujących się w niekorzystnych regionach.

58 APL, WUKPPiW w Lublinie, t. 10, k. 22–24; AAN, GUKPPiW, t. 487 38/22, k. 91–93.

ludzki odruch Famy Gawryłowicza”⁵⁹. Jak wynika z przytoczonego fragmentu, GUKPPiW nie dostrzegł w tekście Marii Szczepowskiej negatywnego odniesienia do Związku Radzieckiego i jedynie wątek o przebywających tam Polakach mógł budzić pewne wątpliwości, jednak nie na tyle poważne, by wstrzymać publikację utworu. Mimo takiej oceny *Sosenka* nie ukazała się w numerze 3. „Kameny”. Najprawdopodobniej przyczyną było zbyt późne nadesłanie odpowiedzi przez GUKPPiW, wszak pismo ukazało się 14 lutego. Niestety, z niewiadomych przyczyn opowiadanie Marii Szczepowskiej nie zostało również zamieszczone w kolejnych numerach „Kameny”. Być może ostateczną decyzję w tej sprawie podjął WUKP-PiW w Lublinie, ponieważ w sprawozdaniu dotyczącym ingerencji z 1957 r., których dokonał lubelski urząd cenzury, widnieje adnotacja dotycząca omawianego tekstu prozatorskiego wraz z komentarzem o podważaniu zasad funkcjonowania ZSRR, jaki zawarł w swoim uzasadnieniu Z. Kosek⁶⁰. Co więcej, *Sosenka* nie została także zamieszczona w zbiorze opowiadań wysłanych 15 grudnia 1958 r. do GUKPPiW w celu wydania zgody na publikację⁶¹. Trzeba zaznaczyć, że recenzje podwójnego numeru „Kameny”, w którym redakcja planowała zamieścić omawiany tekst Szczepowskiej, skupiały się przede wszystkim na ocenie zewnętrznych cech pisma oraz wartości publicystyki⁶².

Tematyka związana ze Związkiem Radzieckim została również poruszona w dwóch wierszach – *Młodość* Mariana Nikadona i *Repatriantom polskim* Jana Nagrabieckiego⁶³, które przeszły pozytywną kontrolę prewencyjną przeprowadzoną przez cenzora Henryka Gomołę we wrześniu. Opublikowano je w 17. numerze „Kameny”⁶⁴. Z kolei według urzędnika GUKPPiW niejakiego J. Kwiatkowskiego⁶⁵ dopuszczenie do druku wspomnianych liryków było przeoczeniem ze strony H. Gomoły, co wykazało sprawozdanie z kontroli wtórnej⁶⁶.

Krytyka epoki stalinowskiej w Polsce na łamach „Kameny” w 1957 r. zawarta była najczęściej w artykułach publicystycznych. Najbardziej negatywnie cenzura odniosła się do tekstu pt. *Renesans truizmów* autorstwa ówczesnego asystenta Instytutu Historii Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej – Zygmunta Mańkowskiego.

59 APL, WUKPPiW w Lublinie, t. 10, k. 25.

60 APL, WUKPPiW w Lublinie, t. 11, k. 8.

61 Recenzja cenzorki – Romy Świątyckiej – z 20 I 1959 r. dotycząca tomu opowiadań Marii Szczepowskiej pt. *Reks*, wśród których znajdował się również tekst *Sosenka*, świadczyła o całkowitym zakończeniu się czasu „odwilży” i ogromnym wzmoczeniu kontroli słowa przez GUKPPiW. Wspomniany utwór został uznany za „strasznie ponury opis życia zesłanych Polaków” i z tego powodu usunięto go z tomu. Zob. AAN, GUKPPiW, t. 599 68/6, k. 11–13.

62 (mat), *Nowa szata, czy metamorfoza?*, „Kultura i Życie”, nr 5 (230), 10 II 1957, s. 1.

63 Żołnierz AK, absolwent polonistyki KUL, poeta, członek PSL (później ZLS). W latach czterdziestych XX w. był pracownikiem naukowym w Bibliotece Uniwersytetu Warszawskiego, następnie pracował w redakcjach dodatków kulturalnych, a także w rozgłośni Polskiego Radia. W latach 1955–1956 był etatowym konsultantem literackim w Centralnym Zarządzie Imprez Estradowych. Na łamach „Kameny” publikował od 1956 r. wiersze, recenzje i artykuły. Zob. *Nagrabiecki Jan*, [w:] *Współcześni polscy pisarze...*, op. cit., t. 6, Warszawa 1999, s. 13–14.

64 J. Nagrabiecki, *Repatriantom polskim*, „Kamena”, nr 17, 16/30 IX 1957, s. 3; M. Nikodon, *Młodość*, „Kamena”, nr 17, 16/30 IX 1957, s. 7.

65 J. Kwiatkowski kontrolował nie tylko cenzorów z Lublina czytających „Kamę”, ale również urzędników WUKPPiW m.in. z Wrocławia („Poglądy”), Krakowa („Życie Literackie”). Zob. AAN, GUKPPiW, t. 495 38/43, k. 41, 133.

66 *Ibidem*, k. 49.

Tekst w całości usunięto z 8. numeru czasopisma, areferent sprawy – Ryszard Soczawa – uzasadnił swoją decyzję jednym zdaniem: „Zdjęto artykuł ze względu na to, że w sposób niewłaściwy, a nawet powiedziałbym szkodliwy poruszający [sic!] niektóre problemy naszej partii oraz niepotrzebnie jątrzący w chwili obecnej sprawy b[ły]ch organów bezpieczeństwa oraz instytucji tzw. personalników”⁶⁷. Z kolei na kopii sprawozdania, która została przesłana do Warszawy, widnieje komentarz osoby z GUKPPIW o treści: „Artykuł zdjęto w związku ze znanym zapisem”⁶⁸. Trudno jednak jednoznacznie stwierdzić, na który konkretnie zapis cenzorski wskazywał urzędnik⁶⁹. Na dołączonym do sprawozdania tekście oznaczenia R. Soczawy eliminowały ok. 1/3 artykułu⁷⁰, z kolei na wersji wysłanej do GUKPPIW brakuje jakichkolwiek skreśleń⁷¹. Wskazywało to w konsekwencji na całkowite zanegowanie artykułu przez wojewódzki urząd cenzury, co potwierdza również sprawozdanie WUKPPIW za rok 1957⁷².

Bardziej łagodnie oceniono natomiast reportaże Józefa Wiesława Zięby⁷³ i Jerzego Księskiego zatytułowany *Pofestiwalowe impresje* oraz artykuł Ireny Sławińskiej⁷⁴ pt. *Ach, któryż jestem żywy* opublikowane w listopadowym numerze „Kamena”⁷⁵. W pierwszym tekście Henryk Gomoła dostrzegł jeden mankament – fragment opisujący konformizm literatów wobec oczekiwań władzy⁷⁶, w którym autor miał „potępiać w czambuł przeszłość”⁷⁷. Z kolei w artykule I. Sławińskiej z pierwszej strony dwutygodnika dokonano według cenzora „subiektywnego i szkodliwego ujęcia zagadnienia”. Ponadto urzędnik stwierdził: „Zarzuty autora [sic!] skierowane pod adresem naszej polityki w latach ubiegłych są /mówiąc oględnie/ przekształcone tak w stosunku do Wyspiańskiego, jak i pozostałych »faszystów«”⁷⁸.

67 APL, WUKPPIW w Lublinie, t. 10, k. 88, Sprawozdanie z kontroli prewencyjnej nr 33 z dn. 11 V 1957 r.

68 AAN, GUKPPIW, t. 487 38/22, k. 65.

69 Być może chodzi o zapis nr 28 obowiązujący w 1957 r., na który powołał się cenzor z WUKPPIW w Poznaniu, usuwając artykuł dotyczący brutalnych metod śledztwa prowadzonych przez UB. Zob. AAN, GUKPPIW, t. 490 38/30, k. 60.

70 APL, WUKPPIW w Lublinie, t. 10, k. 98.

71 AAN, GUKPPIW, t. 487 38/22, k. 66.

72 APL, WUKPPIW w Lublinie, t. 11, k. 8–11.

73 Absolwent polonistyki KUL. Zadebiutował jako prozaik w 1957 r., pisał również wiersze. Od 1957 r. pracował w Wojewódzkim Domu Kultury w Lublinie. Zob. L. Bartelski, *op. cit.*

74 Od 1950 r. związana była z Katolickim Uniwersytetem Lubelskim jako adiunkt, twórca i opiekun Teatru Akademickiego KUL oraz jako współredaktor „Roczników Humanistycznych” – czasopisma Towarzystwa Naukowego KUL. W 1956 r. została profesorem nadzwyczajnym i kierownikiem katedry Teologii Literatury oraz Literatury Porównawczej KUL. W latach 1956–1958 m.in. była członkiem redakcji „Tygodnika Powszechnego”, „Zeszytów Naukowych KUL”, wykładała w Montrealu, w ramach stypendium przebywała w Yale University w USA. Znana jako historyk i teoretyk literatury oraz teatrolog. Zob. *Sławińska Irena, [w:] Współcześni polscy pisarze..., op. cit.*, t. 7, Warszawa 2001, s. 321–324.

75 I. Sławińska, *Ach, któryż jestem żywy?*, „Kamena”, nr 22 (140), 30 XI 1957, s. 1, 4; J.W. Zięba, J. Księski, *Pofestiwalowe impresje*, „Kamena”, nr 22 (140), 30 XI 1957, s. 2, 8.

76 Fragment o zabarwieniu humorystycznym usunięty przez Henryka Gomołę brzmiał: „Dobre to było w okresie wiadomego drylu, gdy programy podobnych Zjazdów miały napisane petittem lub w nawiasie, kiedy i przy jakiej mowie powstać, kiedy klaskać, a kiedy zaśpiewać. Ale o tym nie było wiadomo, więc zdezorientowani i rozwichrzeni (czasem wyłysiali -) poeci mówili nie to, na co mieli ochotę, ale to, czym by się mogli przypodobać”. Zob. APL, WUKPPIW w Lublinie, t. 10, k. 187; AAN, GUKPPIW, t. 487 38/22, k. 14, 17.

77 APL, WUKPPIW w Lublinie, t. 10, k. 185.

78 *Ibidem*.

Zatem powodem wykreślenia fragmentu było ironiczne ukazanie jednej z metod działania stalinowskiej propagandy komunistycznej, która przyklejała etykietę *faszysty* zwalczanym artystom⁷⁹.

Oprócz krytyki wymienionych wyżej aspektów epoki stalinowskiej niedozwolone okazywało się negatywne nawiązywanie do ówczesnych październikowych przemian i sytuacji władzy, czego przykładem jest ocenzurowanie oddanych do druku w podwójnym numerze 6–7 przez wymienionego już Zygmunta Mańkowskiego utworów satyrycznych pod pierwotnym tytułem *Historia się powtarza. Z dni listopadowych*. Ostatecznie H. Gomoła zgodził się na zmianę tytułu na *Satyra powstania listopadowego* i usunął dwa teksty ze zbioru, komentując następnie swoją decyzję po wydrukowaniu numeru jako niekonieczną: „Utworky satyryczne z prasy z roku 1831 zaopatrzone w uaktualniający je tytuł uważam, że w większości należy je zdjąć. Po uzgodnieniu jednak z redakcją »Kameny«, która zgodziła się na zmianę tytułu postanowiłem usunąć jedynie utworky zakreślone, uważając, że mimo wszystko stanowią one aluzję do obecnej październikowej rzeczywistości (jak widać z pierwszego tytułu było to głównym celem autora). Przy wtórnym czytaniu już wydanego numeru utwierdziłem się, że pod obecnym tytułem mogły się ukazać i te które poprzednio wyingerowałem [sic!]. Jestem jednak przekonany o słuszności ingerencji w tytule”⁸⁰.

Chociaż zabawna wydaje się próba wniknięcia cenzora w intencje autora, to w początkowej wersji zbiór utworów rzeczywiście stanowił nazbyt oczywistą aluzję. Pierwszy tekst traktował bowiem o stosunku władzy do rewolucji⁸¹, natomiast drugi nawiązywał do funkcjonowania cenzury⁸². Warto jednak dodać, że w innych czasopismach literackich słowo *cenżura* nie stanowiło tabu w okresie odwilży – pojawiały się, choć niezbyt często utworky humorystyczne nawiązujące do pracy urzędników kontrolujących słowo⁸³.

Ostatnim z wymienionych tematów/odniesień pojawiających się na łamach „Kameny”, do których w 1957 r. cenżura przywiązywała szczególną wagę, była kwestia religii. Warto podkreślić, że ofensywa antykościelna władzy rozpoczęła się wraz z początkiem 1958 r., natomiast w omawianym okresie stosunki państwo–Kościół uznawane były za poprawne⁸⁴.

79 *Ibidem*, k. 186; AAN, GUKPPiW, t. 487 38/22, k. 13.

80 APL, WUKPPiW w Lublinie, t. 10, k. 64.

81 „Przy pewnym zielonym stoliku osądzono, że rewolucja w Polsce już ukończoną została. Trzeba się odwołać do ludu czy i on tak sądzi [...]. Kiedy rząd utrzymuje, że rewolucja nasza już ukończoną została, bać się należy, aby naród nie został przymuszonym na nowo ją rozpoczynać, a wtedy dłużej pożyje”. Zob. APL, WUKPPiW w Lublinie, t. 10, k. 65.

82 „Wielu żałuje, iż dawniej nie pracowali w cenżurze, dzisiaj już by mieli przyzwoitą posadę”. Zob. *ibidem*.

83 J. Sztudynger, *Fraszki*, „Życie Literackie”, nr 16 (221), 15 IV 1956, s. 11; B. Brzeziński, *Fraszki*, „Życie Literackie”, nr 41 (246), 7 X 1956, s. 11.

84 A. Dudek, *Państwo i Kościół w Polsce 1945–1970*, Kraków 1995.

Na sprawozdaniu z kontroli prewencyjnej z 4 października Z. Kosek w opowiadaniu Stefana Wolskiego⁸⁵ pt. *Niedziela*⁸⁶ zakwestionował wniosek wypływający z tekstu – jakoby nauczanie religii w szkole było w wychowywaniu młodzieży jedynym sposobem na wykorzenienie zła⁸⁷. Z tego powodu cenzor usunął skreślony w niniejszym cytacie fragment: „i one [kobiety – A. K.] przede wszystkim były zdania, że zniesienie nauki religii w szkołach bardzo źle wpłynęło na wychowanie dzieci. /– **Przynajmniej czegoś się bały** – mówił ten sam mężczyzna od okna”⁸⁸. Dodatkowo Z. Kosek dopisał dwa zdania (pogrubione wyimki), wprowadzając tym samym do tekstu polemizację: „i one [kobiety – A. K.] przede wszystkim były zdania, że zniesienie nauki religii w szkołach bardzo źle wpłynęło na wychowanie dzieci. **Wielu było innego zdania. /-W każdym bądź razie powinny czegoś się bać** [wyróżnienie – A.K.] – mówił ten sam mężczyzna od okna”⁸⁹.

Łączenie religii (katolicyzmu) z patriotyzmem było również niecenzuralne. Potwierdza to kontrola artykułu publicystycznego *Poezja Polski podziemnej* autorstwa Tadeusza Kłaka⁹⁰ z 21. numeru „Kamena”. Cenzor Roman Omiotek wykreślił fragment o treści: „Nawiasem warto zauważyć, że bogactwo liryki religijnej, różnorodność jej form, w czasie wojny potwierdza dalszą aktualność tezy o ścisłym związku polskiego patriotyzmu z religijnością katolicką”⁹¹. W uzasadnieniu swej decyzji o usunięciu zdania stwierdził, że łączenie patriotyzmu z katolicyzmem jest „fałszywe” również w odniesieniu do II wojny światowej, co także potwierdził GUKPPiW⁹². Warto dodać, że kwestie religijne były cenzurowane w prasie wydawanej na terenie całego kraju⁹³.

Ostatecznie rok 1958 kończący czas odwilży w literaturze⁹⁴ charakteryzował się wzmożoną działalnością nie tylko GUKPPiW, ale również urzędów wojewódzkich. Biorąc pod uwagę udokumentowane i zarchiwizowane ingerencje w odniesieniu do „Kamena”, ich liczba w porównaniu z rokiem 1957 wzrosła ponad dwukrotnie, a z rokiem 1956 – niemal pięciokrotnie. W dodatku cenzura stała się bardziej surowa. W 1958 r. liczba usuniętych w całości artykułów publicystycznych i utworów literackich stanowiła 70% (13 pozycji) wszystkich tekstów poddanych ingerencji, podczas gdy rok wcześniej zdjęto raptem jedno opowiadanie i jeden artykuł, natomiast w 1956 r. – tylko jeden wiersz.

85 Studiował na Wydziale Prawa Kanonicznego KUL. Podczas okupacji działał w strukturach AK i był odpowiedzialny za kolportaż w okręgu. Po wojnie ukończył studia prawnicze na KUL i w 1950 r. rozpoczął pracę jako adwokat. Zadebiutował w 1947 r. utworem poetyckim. W 1958 r. został przyjęty do ZLP. Pisał również dzieła prozatorskie. Zob. *Wolski Stefan*, [w:] *Współcześni polscy pisarze...*, t. 9, Warszawa 2004, s. 257.

86 S. Wolski, *Niedziela*, „Kamena”, nr 18 (136), 30 IX 1957, s. 4–6.

87 APL, WUKPPiW w Lublinie, t. 10, k. 121; AAN, GUKPPiW, t. 487 38/22, k. 42.

88 APL, WUKPPiW w Lublinie, t. 10, k. 122; t. 11, k. 14.

89 APL, WUKPPiW w Lublinie, t. 10, k. 122; AAN, GUKPPiW, t. 487 38/22, k. 42–45.

90 Od 1951 r. studiował polonistykę na KUL-u, brał udział w pracach Koła Polonistów i był dziennikarzem „Wrocławskiego Tygodnika Katolików”. Po ukończeniu studiów w 1956 r. pracował w Bibliotece KUL, a od 1960 r. jako instruktor w Wojewódzkim Domu Kultury w Lublinie. Znany jako historyk literatury i krytyk literacki. Zob. *Kłak Tadeusz*, [w:] *Współcześni polscy pisarze...*, *op. cit.*, t. 4, Warszawa 1996, s. 156–159.

91 T. Kłak, *Poezja Polski podziemnej*, „Kamena”, nr 21, 15 IX 1957, s. 7.

92 APL, WUKPPiW w Lublinie, t. 10, k. 172–174; t. 11, k. 20; AAN, GUKPPiW, t. 487 38/22, k. 25–26.

93 M. Siuda, *op. cit.*, s. 83.

94 Zob. *Słownik realizmu socjalistycznego*, red. Z. Łapiński, W. Tomasik, Kraków 2004, s. 163–167.

Najczęściej w 1958 r. wstrzymywano druk prac, które bezpośrednio krytykowały ówczesną politykę rządową lub stanowiły aluzję do działań władzy. Urzędnicy WUKPPIW w Lublinie, usuwając zarówno opowiadania, jak i teksty publicystyczne, w uzasadnieniu zwykle oceniali je jako „szkodliwe politycznie” lub mające „wymowę polityczną”. Taka ocena pojawiła się w odniesieniu do *Opowiadań pogodnych* (zbiór trzech opowiadań stanowiących koherentną całość) wymienionej już Marii Szczepowskiej. Cenzor J. Wielopolski⁹⁵ świadomy zawartej w nich alegoryczności, jednak – jak się wydaje – mający również problem z ich interpretacją skomentował na sprawozdaniu decyzję o zdjęciu tekstów z 14. numeru „Kameny” (z 31 lipca) następująco: „Usunąłem załączone opowiadania, gdyż uważam je za szkodliwe politycznie. Wszystkie trzy ostrzem swoim zwrócone są przeciw uciskowi, przeciw kneblowaniu ust. Sensu opowiadań nie da się określić jednym słowem. Znaczenie ich jest wielowartościowe [sic!], ogólniejsze, przenośne. Wszystkie trzy opowiadania stanowią określoną całość i niczego nie dało się wyingerować [sic!]. Opowiadania te zostały zgłoszone jednocześnie do wydawnictwa. Ciekaw jestem, czy można by zwolnić je do druku w zbiorze opowiadań?”⁹⁶. Odpowiedź, pod którą podpisał się Naczelnik Wydziału Instruktażu F. Warzyński z GUKPPIW, nadeszła 23 sierpnia. Stwierdzono w niej: „W sprawie [...] opowiadania, które »Kamena« zamierzała wydrukować na swoich łamach, zdanie GUKP[PiW] pokrywa się z Waszym. Trudno natomiast zgóry [sic!] ustosunkować się do tegoż opowiadania, które ma się ukazać w zbiorze, bez znajomości całego zbioru, Waszej recenzji oraz innych danych (np. nakład, cena), które są pomocne przy wydawaniu właściwej oceny”⁹⁷.

Wątpliwości J. Wielopolskiego i wyjaśnienia F. Warzyńskiego wskazują na fakt, że jednak bardziej restrykcyjnie podchodzono w schyłkowym momencie odwilży do cenzurowania dwutygodnika literackiego niż publikacji książkowych. Mając na uwadze pierwotne założenia GUKPPIW z 1949 r., w imię których wskazywano konieczność wzmożonej kontroli książek w porównaniu z prasą ze względu na szybką dezaktualizację czasopism⁹⁸, kilka lat później wypracowano szereg metod (m.in. manipulacja nakładem, ceną) skutecznie ograniczających rozpowszechnienie wydanego już przykładowo zbioru opowiadań. Mimo tego *Opowiadania pogodne* nie znalazły się na liście tekstów wysłanych do GUKPPIW, które miały się ukazać w zbiorze zatytułowanym *Reks*⁹⁹.

Podobnie ustosunkował się J. Wielopolski do tekstu autorstwa Marii Szczepowskiej mogącego stanowić autonomiczne opowiadanie pt. *Kraina Prisk-Prask*. Zawierało ono w sobie kolejny, samodzielny tekst pt.: *Rubinowe wspomnienie*¹⁰⁰ i jednocześnie stanowiło część szerszego opowiadania pt. *Café Strip-Teas*. Argumentem kwalifikującym do usunięcia była wymowa polityczna¹⁰¹. Wykreślenie

95 Od połowy 1958 r. J. Wielopolski już stale kontrolował „Kamenę”, niekiedy wspólnie z Koskiem.

96 APL, WUKPPIW w Lublinie, t. 12, k. 247–249.

97 APL, WUKPPIW w Lublinie, t. 13, k. 5.

98 K. Budrowska, *Literatura i pisarze wobec cenzury PRL 1948–1958*, Białystok 2009, s. 31.

99 AAN, GUKPPIW, t. 599 68/6, bp.

100 J. Wielopolski potraktował *Krainę Prisk-Prask* i *Rubinowe wspomnienie* jako dwa odrębne opowiadania.

101 APL, WUKPPIW w Lublinie, t. 13, k. 58–60; AAN, GUKPPIW, t. 522 40/19, k. 76–79.

obszernych tekstów *Krainy Prisk-Prask* i *Rubinowych wspomnień* z 17. numeru „Kameny” musiało stanowić dla redakcji niemały problem, czego dowodem jest już opublikowany jedynie w części tekst zatytułowany: *Café Strip-Teas. Bajki z czwartego wymiaru (fragmety)* [wyróżnienie – A. K.] i kończący się enigmatycznie: „Kraina Prisk-Prask”¹⁰².

Wśród artykułów publicystycznych, które zostały usunięte przed publikacją ze względu na wskazywanie (choć w sposób pośredni) mankamentów sprawowania władzy przez partię, należy wymienić obszerny tekst Antoniego Głębińskiego pt. *Bo żywy student to jest kłopot dziki*¹⁰³. Autor przy omawianiu przyczyn braku uczestnictwa lubelskich żaków w pochodzie pierwszomajowym wymieniał przechodzenie przez „studencką brać” etapu „umysłowego dojrzewania” oraz niezrozumienia ich dobrych intencji, które z kolei zaczęto odbierać opacznie jako „wybryki” oraz pochopnie obwiniać za zaistniały stan rzeczy władze uczelni. Artykuł w pełni usprawiedliwiał zachowanie żaków, zdejmując również w pewnym stopniu ciężar winy z ówczesnego bezpartyjnego rektora UMCS – prof. Adama Paszewskiego – krytykowanego przez organ KW PZPR „Sztandar Ludu” z powodu wspomnianego zajścia. Z tych względów bez wątpienia tekst, który miał być opublikowany w jednym z ostatnich trzech numerów „Kameny” z roku 1958 (brak datacji na sprawozdaniu z kontroli prewencyjnej), stanowiłby ważny głos w dyskusji na temat akademickiego środowiska Lublina oraz wsparłby jego publicystyczną obronę podjętą wcześniej przez Stefana Kozickiego. J. Wielopolski prawdopodobnie wahał się z podjęciem decyzji o usunięciu artykułu, a ostatecznie zaważyło zdanie innego cenzora: „Na sygnał tow. Koska zgodziłem się na niedopuszczenie art.[ykułu] do druku. Przeciwno drukowaniu przemawia ton, płaszczyzna i wnioski artykułu”¹⁰⁴.

Kolejną kategorią, na którą WUKPPIW w Lublinie zwracał szczególną uwagę, była podobnie jak w 1957 r. krytyka epoki stalinowskiej w Polsce, ukazywanie brutalności aparatu bezpieczeństwa oraz krzywdzącej działalności cenzury wobec twórców.

Warto w tym miejscu zatrzymać się przy wierszu *Styczeń* Antoniego Madeja¹⁰⁵ mającym się ukazać z dopiskiem *Z cyklu liryki więzienia 1948–1955* w czerwcowym, potrójnym, jubileuszowym numerze „Kameny”. Dla Wielopolskiego oprócz treści utworu ważną rolę w dopuszczeniu do druku odgrywała biografia autora, z której najważniejsze kwestie, tj. więzienie i rehabilitację, wyliczył w sprawozdaniu.

102 M. Szczepowska, *Café Strip-Teas. Bajki z czwartego wymiaru (fragmety)*, „Kamena”, nr 17 (159), 15 IX 1958, s. 6.

103 Na sprawozdaniu z kontroli prewencyjnej sporządzonym przez J. Wielopolskiego widnieje tytuł: *Bo żywy student to jest kłopot żywy* [wyróżnienie – A. K.]. Tytuł stanowił parafrazę puenty wiersza *Pomnik studenta* Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego z 1947 r.: „Bo żywy student to jest kłopot dziki./ A my, Polacy, my lubim pomniki”. Zob. AAN, GUKPPIW, t. 522 40/19, k. 41–46.

104 *Ibidem*, k. 41.

105 Publikował wiersze i artykuły na łamach „Kameny” od 1933 r. Był współzałożycielem i wiceprezesem przedwojennego Oddziału Lubelskiego ZZLP. W czasach okupacyjnych brał czynny udział w konspiracji m.in. należał do podziemnej katolickiej organizacji, a po wojnie pełnił funkcję kierownika Działu Filmów Oświatowych i sekretarza redakcji „Tygodnika Powszechnego”. Po aresztowaniu w 1948 r. został skazany na siedem lat więzienia za działalność podczas okupacji. Zrehabilitowany w 1958 r., ponownie przyjęty do ZLP (usunięty w 1952 r.). Od 1958 r. wchodził w skład redakcji czasopisma „Mała Mozaika”. Zob. *Madej Antoni*, [w:] *Współcześni polscy pisarze...*, op. cit., t. 5, Warszawa 1997, s. 236–237.

Cenzor zdecydował się na usunięcie dopisku, w odpowiedzi na co redakcja zrezygnowała całkowicie z publikacji liryku¹⁰⁶.

Niewątpliwie bardzo niekorzystnie dla 16. numeru „Kameny” skończyła się kontrola przeprowadzona przez Omiotka. Cenzor polecił usunąć z pierwszej strony dyskusyjny artykuł Zbigniewa Pędzińskiego¹⁰⁷ pt. *W sprawie normalnego życia literackiego*, komentując decyzję znaną już frazeologią: „Potępienie bowiem całej przeszłości w czambuł jest ani słuszne, ani całkowicie prawdziwe”¹⁰⁸. GUKPPiW uznał uzasadnienie Omiotka za słuszne¹⁰⁹. Natomiast redakcja „Kameny” w miejscu zdjętego tekstu zamieściła artykuł o Norwidzie nieporuszający problemów sięgających genezę stalinizmu i związanych z grupami literackimi¹¹⁰.

Kolejna kategoria, która predestynowała teksty publicystyczne i literackie do bezwzględного usunięcia, dotyczyła szeroko pojętej emigracji. Usuwno zarówno obszerne artykuły opisujące twórczość emigracyjnych pisarzy (Zbigniew Pędziński, *Nostalgia w różnych kostiumach* [o prozie Mariana Czuchnowskiego]) czy polskie instytucje kulturalne i oświatowe poza granicami kraju (Jerzy Starnawski¹¹¹, *Polskie życie kulturalne we współczesnym Paryżu*), jak również drobne notatki prasowe wzmiankujące autorów ówczesznie nieakceptowanych przez komunistów ze Związku Radzieckiego (*Noty* dotyczące wypowiedzi Borysa Pasternaka¹¹²).

Ciekawy stosunek WUKPPiW w Lublinie do usuwanych treści zachodził w kontekście kwestii niemieckiej. Z jednej strony konsekwentnie wykreślano wszelkie negatywne odniesienia opisujące dydaktyzm teatru w NRD jako „pozostałość pruskiej mentalności” (wyrażenie zostało uznane za „obraźliwe” i ocenzurowano je jako jedyny fragment), np. w artykule Jerzego Golińskiego¹¹³ pt. *O teatrze w NRD z dwoma zastrzeżeniami*¹¹⁴. Z drugiej zaś dokonywano ingerencji w sformułowaniach ukazujących Mazurów mówiących po niemiecku, czego przykładem jest usunięcie części reportażu *W Olsztynie i gdzie indziej* autorstwa Kazimierza Andrzeja Jaworskiego¹¹⁵. Przyczyną pozornie ambiwalentnego podejścia cenzury do Niemiec i języka niemieckiego była ówczesznie realizowana polityka: zwalczanie

106 APL, WUKPPiW w Lublinie, t. 12, k. 191.

107 Studiował polonistykę na Uniwersytecie Poznańskim, uzyskując tytuł magistra w 1951 r. W 1955 r. został przyjęty do ZLP oraz zatrudniony w Instytucie Badań Literackich PAN. W „Kamenie” publikował od 1956 r. Zob. *Pędziński Zbigniew*, [w:] *Współcześni polscy pisarze...*, op. cit., t. 6, s. 321–322.

108 APL, WUKPPiW w Lublinie, t. 13, k. 31.

109 *Ibidem*, k. 50.

110 Z. Jastrzębski, *Pod znakiem Norwida*, „Kamena”, nr 16 (158), 31 VIII 1958, s. 1–2.

111 Uczestnik kampanii polskiej 1939 r. Po wojnie ukończył polonistykę na KUL-u, uzyskując magisterium w 1948 r. Doktoryzował się w grudniu 1949 r. W tym czasie działał również w Towarzystwie Literackim im. Adama Mickiewicza oraz w Polskim Towarzystwie Filologicznym. Od 1950 r. pracownik naukowy KUL. W „Kamenie” publikował od 1953 r. Znany jako historyk literatury, edytor oraz bibliograf. Zob. *Starnawski Jerzy*, [w:] *Współcześni polscy pisarze...*, op. cit., t. 7, Warszawa 2001, s. 441–447.

112 APL, WUKPPiW w Lublinie, t. 140–143, 197, 273–274, 279; AAN, GUKPPiW, t. 522 40/19, k. 11–12, 16, 68.

113 W 1952 r. ukończył Państwową Wyższą Szkołę Teatralną im. Ludwika Solskiego w Krakowie (PWST). Pracował m.in. w lubelskim teatrze. Znany jako aktor, reżyser i wykładowca PWST. Zob. www.filmpolski.pl/fp/index.php?osoba=117205 [data dostępu: 8 XI 2014].

114 APL, WUKPPiW w Lublinie, t. 12, k. 50–51.

115 AAN, GUKPPiW, t. 522 40/19, k. 65, 68; APL, WUKPPiW w Lublinie, t. 13, k. 138, 142.

jakiegokolwiek negatywnego nastawienia do NRD jako *de facto* jednej z republik komunistycznych oraz podtrzymywanie tezy o polskości tzw. Ziemi Odzyskanych.

Równie interesująca ingerencja miała miejsce w 21. numerze dwutygodnika i dotyczyła opowiadania Janusza Danielaka pt. *Na balkonie*. J. Wielopolski dostrzegł w nim „nihilistyczną wymowę”, jednak w uzasadnieniu zazaczył również swoją niepewność wypływającą z „charakteru pisma”¹¹⁶, tj. literackiego profilu. Usuwanie utworów, w których dostrzegano nie-optimistyczną ekspresję, było charakterystyczne dla epoki socrealizmu, od którego odchodzono w czasie odwilży. Z tego względu zastanawiać może restrykcyjność i anachroniczność podejścia cenzora. Najprawdopodobniej przyczyny omawianego zajścia związane są z definitywnym zakończeniem przez ekipę rządzącą czasu liberalizacji w funkcjonowaniu GUKPPiW, który jednak potrzebował czasu, aby wdrożyć nowe dyrektywy. Jeszcze większe opóźnienia we wprowadzaniu nowych wytycznych pojawiły się w wojewódzkich urzędach, gdzie wśród niektórych cenzorów – jak wskazują źródła – mogło panować przekonanie o powrocie do norm sprzed odwilży. Wątpliwości Wielopolskiego zostały rozwiane przez GUKPPiW, który w odpowiedzi stwierdzał: „Ingerencję [...] uważamy za zbędną. Opowiadanie Danielaka jest impresją wymagającą dużej cierpliwości na doczytanie jej do końca (na szczęście jest krótka). Trudno nazwać opowiadanie nihilistycznym. Jest ono raczej bardzo mętnym i z punktu widzenia cenzorskiego, społecznie nieszkodliwym. Ocenę jego literackiej wartości zostawiamy redakcji. Opowiadanie można – naszym zdaniem – przywrócić”¹¹⁷. Co ciekawe, mimo zgody GUKPPiW do końca 1958 r. nie przywrócono opowiadania.

Ponadto na łamach „Kamery” cenzurowano treści, które były usuwane już w 1957 r. na podstawie odniesień do religii czy stylizacji religijnej (Jan Olesiewicz, *Boże Narodzenie*¹¹⁸), bez względu na bliskość świąt katolickich, a także ze względu na wzmianki o aresztowaniach w Związku Radzieckim¹¹⁹. Ponadto krytyka funkcjonowania samej cenzury zarówno w epoce stalinowskiej, jak i ówczesnej była nietolerowana przez WUKPPiW w Lublinie¹²⁰.

Uwagi końcowe

Analiza zachowanych materiałów archiwalnych z lat 1956–1958 pozwala na wyciągnięcie wielu wniosków związanych z relacjami zachodzącymi na płaszczyźnie „Kamery” – cenzura. Po pierwsze, mimo krótkiego, trzyletniego okresu poddanego badaniom można zauważyć zmienność w ilości udokumentowanych ingerencji WUKPPiW w Lublinie. Na podstawie zachowanych źródeł bilans roku 1956 świadczy wręcz o sporadycznych interwencjach ze strony urzędu. Przyczyną takiego stanu rzeczy oprócz postępującej liberalizacji systemu, było – jak się

116 AAN, GUKPPiW, t. 522 40/19, k. 15; APL, WUKPPiW w Lublinie, t. 13, k. 184.

117 APL, WUKPPiW w Lublinie, t. 13, k. 204.

118 AAN, GUKPPiW, t. 522 40/19, k. 11–12; APL, WUKPPiW w Lublinie, t. 13, k. 273–274, 279.

119 AAN, GUKPPiW, t. 522 40/19, k. 11; APL, WUKPPiW w Lublinie, t. 13, k. 273, 278–279, 281.

120 AAN, GUKPPiW, t. 522 40/19, k. 39; APL, WUKPPiW w Lublinie, t. 13, k. 31, 34.

wydaje – stosowanie minimum dwuetapowej procedury cenzurowania w lubelskim WUKPPIW (nie licząc redakcji „Kameny”). Przed sporządzeniem dokumentacji cenzor początkowo przekazywał swoje uwagi podczas rozmowy z redaktorem lub konkretnym autorem i dopiero w momencie uporu ze strony publikujących kontrolujący dokonywał urzędowych skreśleń, wysyłając następnie podjęte decyzje do zaopiniowania GUKPPIW w Warszawie.

Przedstawiona procedura utrzymywała się w momencie wzmożenia pracy cenzury w latach późniejszych, charakteryzujących się dość dużą zachowawczością lubelskiego urzędu. W wielu przypadkach raz usuniętych treści już nie przywracano pomimo pozytywnych opinii GUKPPIW. Świadczy to o istnieniu pewnej autonomiczności WUKPPIW w Lublinie w czasie złagodzenia systemu, co w pewnym stopniu było związane z ogólnymi założeniami decentralizacji prasy.

Wydaje się również, że działania cenzury nie wpływały bezpośrednio na częstotliwość ukazywania się „Kameny” czy łączenie dwóch, wyjątkowo także trzech numerów w jeden. Były to raczej sytuacje zależące od bezpośredniej decyzji redaktorów. Niemniej jednak zdarzały się, choć niezbyt często, przypadki zachwiania proporcji w zawartości określonego numeru poprzez np.: usunięcie przez cenzurę wiersza i – w efekcie – zmniejszenie i tak skromnego działu poezji, zdjęcie dyskusyjnego artykułu z pierwszej strony lub „ucięcie” opowiadania w połowie. Mankamenty te były sporadycznie dostrzegane przez krytykę literacką, ale nie stanowiły podstawowego przedmiotu recenzji.

Zdarzały się liczne ingerencje dokonywane na utworach publikowanych przez młodszych autorów, jednak przyczyna takiej sytuacji leżała raczej w śmiałości publikowanych treści niż w celowych działaniach WUKPPIW w Lublinie skierowanych przeciwko określonym osobom.

Tendencja cenzurowania lubelskiego zespołu nie odbiegała zbytnio od pracy innych urzędów w kraju. W 1956 r. takie kwestie, jak opis przyczyn przesiedleń ludności polskiej do ZSRR, konsekwentnie usuwano również z innych czasopism literackich, np. z warszawskich „Kierunków” zdjęto cały artykuł poruszający kwestie przesiedleń¹²¹. Stale niecenzuralna była krytyka ówczesnej polityki PRL oraz jakiegokolwiek negatywne nawiązanie do ZSRR czy polskiej emigracji. Niechętnie widziane były również teksty dotyczące Kościoła katolickiego. Niemniej jednak w niektórych przypadkach można dostrzec pewne drobne różnice świadczące o surowości WUKPPIW w Lublinie.

Po usunięciu nawiązującego do Miłosza wiersza *Z mojego kontynentu* autorstwa J.A. Tchórzewskiego w „Kamenie” już nie publikowano żadnych wzmianek o tym emigracyjnym pisarzu, chociaż obszernie artykuły o nim pojawiały się w literackich czasopismach (warszawski „Przegląd Kulturalny”, „Dziś i Jutro” oraz krakowskie „Życie Literackie”)¹²². Ponadto bardzo szybko (po usunięciu artykułu redaktor M. Bechczyz-Rudnickiej) wyciszono w „Kamenie” głosy o strajkach poznańskich, podczas gdy np. w „Życiu Literackim” wspomniany temat przez dłuższy czas był

121 AAN, GUKPPIW, t. 480 38/2, k. 24–32.

122 *Wędrownka po czasopismach „Życie Literackie”, nr 4 (209), 22 I 1956, s. 11.*

popularny¹²³. Z kolei w 1958 r. w „Kamieniu” zwiększyła się ilość zatrzymywanych opowiadań o tematyce politycznej wypełnionych aluzjami oraz alegoriami. Ponadto w porównaniu z cenzurą np. kielecką¹²⁴ lubelski zespół mniej restrykcyjnie podchodził do kwestii związanych z Armią Krajową – w latach 1956–1958 nie dokonano żadnej udokumentowanej ingerencji. Na łamach „Kamienia” ukazywały się cenzuralne treści wskazujące na krzywdę wyrządzoną żołnierzom AK przez władze w epoce stalinowskiej¹²⁵ i przytaczanie hasła „AK – zapluty karzeł reakcji”¹²⁶.

Podejście cenzorów lubelskich do „Kamienia” jako czasopisma literackiego było zróżnicowane i najprawdopodobniej zależało od zdania konkretnego urzędnika czy zawartości tekstu. Z jednej strony przykładowo Z. Kosek zakładał istnienie nierozzerwalnej całości opowiadania (nie kwalifikującego się do fragmentarycznego cenzurowania) pt. *Sosenka* jako „zamkniętego” obrazka literackiego, który albo można zaakceptować, albo odrzucić całkowicie. Z drugiej zaś dokonywał ingerencji, wykreślając i nadpisując tekst w opowiadaniu *Niedziela* S. Wolskiego. Wydaje się jednak, że lubelscy cenzorzy mieli świadomość zasadniczej odmienności „Kamienia” względem zwykłej codziennej prasy, jak choćby „Sztandar Ludu” czy „Życie Lubelskie”. Z tego powodu bowiem dawali redakcji „Kamienia” więcej swobody w publikowaniu pesymistycznych treści. Potwierdzeniem tej tezy jest przykład J. Wielopolskiego, który cenzurując opowiadanie J. Danielaka *Na balkonie*, w korespondencji z GUKPPiW wyrażał swoją niepewność w odniesieniu do podjętej decyzji i charakteru czasopisma.

Tematyka związana z Lubelszczyzną pojawiająca się na łamach omawianego tu czasopisma nie podlegała bezpośrednio cenzurowaniu. O usunięciu danego tekstu lub fragmentu nawiązującego do kwestii regionalnych zawsze decydowało poruszenie przez autora tematyki niecenzuralnej, np. w reportażu Marii Ginalskiej pt. *Nieznana poetka lubelska* (o Paulinie Hołysz, członkini Pryzmatów) usunięto tylko odniesienia do szkodliwości cenzury w epoce stalinizmu¹²⁷. Z kolei tekst A. Gołębicznego pt. *Bo żywy student to jest kłopot dziki* został usunięty w całości, ponieważ stanowił integralną całość stanowiącą opinię na temat różnych poglądów politycznych lubelskich studentów.

WUKPPiW w Lublinie nie odnotowywał raczej konfliktów z redakcją, co przemawia za faktem dostosowywania się „Kamienia” w każdym przypadku do cenzorskich uwag przy wydawaniu kolejnych numerów. Niemniej jednak warto podkreślić, że odgórne, polityczne założenia „reanimacji regionu”, działania redakcyjne, zainteresowanie czasopismem krytyki literackiej, ożywienie życia kulturalnego regionu oraz liberalizacja cenzury w latach 1956–1958 przyczyniły się do rozwoju „Kamienia”.

123 T. Hołuj, *Rachunek goryczy*, „Życie Literackie”, nr 42 (247), 14 X 1956, s. 2; J. Korczak, *Sieroty na bezdrożu*, „Życie Literackie”, nr 45 (250), 4 XI 1956, s. 11; W. Udalski, *Szarpanina*, „Życie Literackie”, nr 51 (256) 16 XII 1956, s. 2.

124 M. Siuda, *op. cit.*, s. 85.

125 A. Markowa, *Jacy jesteście?*, „Kamena”, nr 9–10, 30 V 1957, s. 2.

126 Hasło pojawiało się również na łamach „Życia Literackiego”. Zob. A. Jakubiszyn, *O byle kanaliach*, „Kamena”, 1956, nr 4 (110), s. 24; C. Kałkusiński, ***, „Życie Literackie”, nr 25 (230), 17 VI 1956, s. 11; J. Ficowski, *Plwocina*, „Życie Literackie”, nr 8 (287), 24 II 1957, s. 5.

127 APL, WUKPPiW w Lublinie, t. 13, k. 31, 34; AAN, GUKPPiW, t. 522 40/19, k. 39 [65].

.....

Censoring of “Kamena” in 1956–1958

The article analyzes the attitude of the censorship office towards “Kamena” as the only socio-cultural periodical in the Lublin region. The principal goal of investigation is to point out the attitude of the Provincial Office for the Control of the Press, Publications and Public Performances to the contents appearing in the periodical. An important aspect is to take into account the correspondence between the Lublin Provincial Office and the Main Office for the Control of the Press, Publications, and Public Performances, conducted in order to explain the most problem-laden questions. What is more, the article also presents specific examples, including the subjects that were under special supervision. Discussion also drew attention to the different intensity of censor’s “interferences” between 1956 and 1958, and their impact on the profile of the published “Kamena”.

Key words: censorship, PRL [Polish People’s Republic], “Kamena”, Provincial Office for the Control of the Press, Publications and Public Performances in Lublin

.....